B I U L E T Y N

Kursu Geograficzno - Krajoznawczego

Kraków Październik 1931.

Do uczestników Kursu.

Kierownictwo Kursu Geograficzno-krajoznawczego w Krakowie, za zgodą Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego rozpoczyna wydawanie "Biuletynu" dla Was Panie i Panowie, Uczestnicy Kursu. Chcemy Wam służyć wszelkiemi wiadomościami, których wzzakresie krajoznawstwa potrzebować będziecie:

a/ oznaczając rośliny, skałym minerały, skamieliny, które nadeszlecie,

b/ odpowiadająs na Wasze pytania, które do nas zwrócicie,

c/ wskazując ważniejsze publikacje w zakresie krajoznawstwa,

d/ wypisując ze Słownika Geograficznego historję miejscowości, w której przebywacie i t.p.

Od Was oczekiwać będziemy na wyniki prób i doświadczeń, jakie poczyniliście, wprowadzając do nauki szkolnejnkrajoznawstwo oparte o materjał uzyskany na wycieczkach. Wszelkie Wasze uwagi i spostrzeżenia ogłosimy w "Biuletynie". "biuletyn" służyć więc będzie wzajemnej wymianie myśli między uczestnikami Kursu a kierownictwem.

W "biuletynie" chcemy zebrać materjał, celem przygotowania programu następnych kursów, przyczem chcemy zasięgnąć Waszego zdania. Prosimy więc Was wypowiedzcie swoje uwagi na temat: jak sobie wyobrażacie program następnego kursu.

Zwracamy się z gorącą prośbą do Was Panie i Panowie, abyście zaraz po otrzymaniu tego "Biuletynu" napisali na ręce kierownika Kursu x/ kartkę czy pragniecie "Biuletyn" otrzymywać i czy treść jego Wam odpowiada.

"Biuletyn", wydawany co miesiąc rozsyłać będziemy bezpłatnie.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie!

Jako kierownik Kursu Geograficzno-krajoznawczego, dzękuję Wam serdecznie za pracę Waszą na Kursie.

Żałuję bardzo, że nie mogłem z Wami pożegnać się ale w ostatni dzień zasłabłem: nie czułem się na siłach przyjść do Was. Proszę Was o dalszą współpracę dla dobra Szkoły Polskiej i dla wzmocnienia Państwa Polskiego.

L. Węgrzynowicz.

x/ Adres: Leopold Węgrzynowicz Kraków Krowoderska 74 II.p.

4719

III

Wycieczki krajoznawcze w pierwszym roku nauczania.

Jeśli mały 6-7-letni pasażer życiowy ma rodzinę, służbę, dom, podwórze, ogród, najbliższą ulicę i dziecięce swoje życie opiera na tem znawstwie i komentuje niezliczoną ilość faktów w związku z tem znawstwem, po cóż dopiero udowadniać, że dojrzały obywałel jako członek społeczności, zajmujący miejsce w tym kraju i tu żyjący powinien znać ten kraj.

Tę drogę od 6-latka po dojrzałego młodzieńca ma zrobić szkoła.

Na dom nie liczmy bardzo-szczególnie gdy idzie o młodzież szkół powszechnych. Jakże się do takiej wycieczki krajoznawczej zabrać w klasie pierwszej?, gdyż dzieci tak znikomą ilością słów operują, że niejednokrotnie trudno się z niemi porozumieć.

Pierwsza wycieczka to obejście własnego budynku szkolnego. Druga to parę ulic dalej, byle się dostać na wolną ziemię /łąkę, pastwisko, rolę, ugór, nieużytki/ tam kazać dzieciom nabrać różnej ziemi do torebek. Wydaje się, że te dzieci wogóle po raz pierwszy zdają sobie sprawę z istnienia ziemi, po której przecież już parę lat dreptały. Skwapliwie chwytają w garstki ziemię i komentują: moja ziemia taka, a twoja taka, jego gliniasta; a kolegi piaszczysta, twoja zaśmiecona a moja czysta, jego ziemia mokra, a moja sucha.

Trzecia wycieczka to dworzec. Ktokolwiek chce dalszy świat poznać, /a ci malcy chcieliby całą ziemię poznać, taki w nich zapał do ruchu/, misi wiedzieć, że nie wszędzie zajdzie, trzeba jechać. I dworzec, czy stacja w danej miejscowościstaje się wtedy dla dziecka istotnym żywym punktem ruchu w dalszą drogę na świat. A kto jechać nie może, kupuje bilet jazdy dla swojego listu /znaczek pocztowy/, więc trzeba iść/zrobić wycieczkę/na pocztę. A ktoś tych skarbów przeróżnych stałych i ruchomych pilnuje, ktoś walczy do ostatniej kropli krwi, więc trzeba iść do koszar.

A każda miejscowość ma swój charakter lokalny n.p. rynek krakowski na wiosnę jest łąką kwiatową, w jesieni sadem owocowym, w listopadzie z pod ziemi wyrasta cmentarzyskiem, zasłanem wieńcami i krzyżami a na Boże Narodzenie najcudniejszem uroczyskie leśnem zasłanem śnieżnemi perłami. Więc szukać w każdej miejscowości jej właściwych momentów charakterystycznych. A potem poznać w najbliższej okolicy warsztaty pracy jak: stolarnię, pracownię szewską, krawiecką i inne t.p. Dobrze, kiedy dzieci mogą zwiedzić drukarnię, miejsce urodzenia książki, którą przez wiele lat w ręce jako najlepszą towarzyszkę mieć powinne.

Z warsztatu ręcznego poprowadzić trzeba do warsztatu maszynowego, /popędzanego motorem-siłą maszyn/, gdzie pracę rąk ludzkich zastępuje maszyna.

Godną zwiedzenia jest straż pożarna, o ile w okolicy istnieje. /ofiarność człowieka dla człowieka- opieka nad mieniem ludzkiem/. Ochronka, gdzie dziecko widzi rówieśników otoczonych opieką starszych. Iqszkołę, gdzie zobaczy, że jego rówieśnicy również pracują.

Jeśli miejscowość ma pamiątki historyczne, ciekawsze miejsca geograficzne, lub geologiczne, są również godne zwiedzenia. Wszystko to na terenie najbliższym, bo malec z długiej i wyczerpującej drogi korzyści mieć nie będzie, natomiast chćby na najmniejszym spacerze ćwiczyć sprawność zmysłów. Skoszone łąki, ogrody, pola warzywne z daleka mają charakterystyczny zapach. Apteki, zabudowania fabryczne /chemikalja/ n.p. fabryka octu i t.p. takie mają charakterystyczne wonie. Uczyć patrzeć. Z małego miejsca dużo wzrokiem wyszukać n.p. ładne kwiaty w oknach i na balkonach. Piękne rzeczy na wystawach sklepowych. ładne szyldy i t.p. Z przyrody wyodrębniać charakterystyczniejsze gatunki drzew, kwiatów, ciekawsze kształty i t.p.

Jeśli można drobiazg z wycieczki przynieść, będzie to specjalny materjał do zainteresowań dziecka na długi czas. /krzemyczki, ładne liście roślinki, owady i t.p./. Na tej drodze dziecko uczy się mówić, porozumiewać poznaje istotne zjawiska, pracę bliźnich, wchodzi częstokroć w kontakt z nimi, podziwia ich szanuje, kocha i dąży na drodze konkretnej do tych samych zdobyczy, które one w oczach dziecka posiadają.

Klasa I. Szkoła św. Wojciecha w Krakowie Krowoderska 14 zrobiła w roku szkolnym 1930/31 następujące wycieczki z dużą korzyścią dla dziecka:

1/ Poza miasto. Dzieci przyniosły kilka torebek ziemi do doświadczeń z ziemią.
2/ Rynek jako środek miasta- jako zbieg ulic.
3/ Rynek owocowy.
4/ Na dworzec kolejowy.
5/ Na Wawel
6/ Jesień poza miastem.
7/ Kapliczka i pokoik św.Jana Kantego- Patrona młodzieży szkolnej.
8/ Bibljoteka Jagiellońska.
9/ Na rynek z wieńcami przed Dniem Zadusznym.
10/ Wycieczka do wędrownego zwierzyńca.
11/ Do sklepu kolonjalnego.
12/ Do cukierni.
13/ Do restauracji.
14/ Na strażnicę pożarną.
15/ Na rynek z drzewkami /przed Bożem Narodz./
16/ Do gmachu P.K.O.
17/ Na pocztę.
18/ Do drukarni ręcznej.
19/ Do hali maszyn Ilustr. Kurjera Codziennego.
20/ Na wystawę drobiu i psów.
21/ Do pracowni stolarskiej.
22/ Do pracowni szewskiej.
23/ Na odwach.
24/ Na rynek wiosenny.
25/ Poza miasto - Wiosna w polu.
26/ Na rozpoczętą budowę domu.
27/ Wiosna na plantach.
28/ Wycieczka do koszar.
29/ Do ochronki.
30/ Nad Wisłę.- most - kanalizacja-.
31/ Do ogrodu botanicznego.
32/ Do klasy pierwszej szkoły ćwiczeń przy Państw. Pedagogium.
33/ Pod pomnik założyciela plant.

Orlilot. Miesięcznik krajoznawczy, organ kół krajoznawczych młodzieży Rok XII Nr.7.

Skarbiec. Dodatek "Orlego lotu" poświęcony ochronie zabytków kultury i sztuki. Nr.2. "Orlilot" jest pismem mającem za zadanie zachęcać młodzież do samodzielnej pracy krajoznawczej. W ostatniem roku zajęła się młodzież zbieraniem rysunków i opisów kapliczek przydrożnych. Naturalnie opisy te nie zawsze były doskonałe, więc w artykule wstępnym Nr.7. omawia dr.T.Seweryn niektóre ich braki, podkreślając jednakże, że zebrany dotychczas materjał jako najbogatszy w Polsce zbiór rysunków i fotografij kapliczek i krzyżów, jest bardzo wartościowy. W drugim artykule tenże autor daje sprawozdanie z wystawy etnograficznej urządzonej w Krakowie. Historję jednego koło krajoznawczego opowiada szczerze jego opiekunka p.J.Berggruenówna. Dla nauczycielstwa ciekawemi będą wiadomości o krajoznawstwie na zleździe nauczycielskim w Lublinie i jak powstało kółko krajoznawcze Szkoły św. Wojciecha w Krakowie. Cennemi są również uwagi zarządu Koła Krzemienieckiego na temat zjazdów krajoznawczych.

Wiele interesującego materjału zawiera dodatek "O.L." "Skarbiec", w artykułach: "Parafjalny kościółek Klubu Automobilistów", "Obraz odmłodzony", "Piękno mogił - zadatkiem pięknego czynu", "Z dymem pożarów" i "Inwentaryzacja grodzisk".

Fotografje z wycieczek z wycieczek Kursu można zamawiać u kierownika Kursu po 50 gr. za sztukę. Przy zamówieniach należy przesłąć pieniądze czekiem P.K.O. 409812, doliczając 1.zł. na przesyłkę poleconą.

Orlilot należy zamawiać w księgarni Orbis Kraków Barska 41. Prenumerata roczna 5.zł.

Miejski Dom Wycieczkowy.

W Krakowie został oddany do użytku wycieczek wspaniały gmach "Miejskiego Domu Wycieczkowego". W "Domu tym znalazła pomieszczenie Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej. W pokoju Komisji są przechowane książki, mapy i przyrządy zakupione dla Kursu Krajoznawczego, które będą służyń także następnym kursom.

Cena noclegów dla młodzieży szkolnej wynosi po 80 gr. od osoby za dobe.

Kierownictwo Kursu gotowe jest dostarczyć każdemu z Uczestników Kursu okazy skał i minerałów za zwrotem kosztów.

———— . ————